Księga Sędziów

Rozdział 18

**1**. Za owych czasów nie było króla w Israelu, a pokolenie Dana w tych czasach szukało sobie dziedzicznej posiadłości w celu osiedlenia, ponieważ aż do owego dnia nic mu nie przypadło jako dziedziczna posiadłość pośród pokoleń israelskich. **2**. Dlatego synowie Dana wysłali pięciu mężów ze swego rodu, spośród swojego ogółu, mężów dzielnych z Corea i Esztaol, aby przepatrzeć kraj oraz go zbadać. I do nich powiedzieli: Idźcie, zbadajcie kraj! Tak przybyli w efraimskie góry, do domu Michy i tam zanocowali. **3**. A gdy stanęli przy domu Michy, poznali głos młodzieńca, tego Lewity; zatem wstąpili oraz się zapytali: Kto cię tu sprowadził? Co tu porabiasz i co tu masz? **4**. Zatem im odpowiedział: Tak, a tak uczynił mi Micha, i mnie najął, więc służę mu za kapłana. **5**. Zatem powiedzieli do niego: Wybadaj Boga, abyśmy też wiedzieli, czy powiedzie się nasza droga, którą idziemy. **6**. A kapłan im odpowiedział: Idźcie w pokoju! Wasza droga, którą idziecie, jest przed obliczem WIEKUISTEGO. **7**. Tak owych pięciu mężów odeszło oraz przybyli do Laisz, i widzieli tamtejszy lud, spokojnie zamieszkały według zwyczaju Cydończyków. Mieszkali cicho, bezpiecznie i nie było nikogo w kraju z tych, co trzymali dziedziczną władzę, który by ich w czymkolwiek skrzywdził. Byli też daleko od centrum Cydończyków i nie mieli z nikim stosunków. **8**. Zatem kiedy wrócili do swoich pobratymców, do Corea i Esztaol, ich pobratymcy do nich powiedzieli: Co przynieśliście? **9**. Więc odpowiedzieli: Dalej, wyruszmy przeciwko nim! Bowiem przepatrzyliśmy kraj i jest on rzeczywiście bardzo piękny. A wy się jeszcze zastanawiacie? Nie ociągajcie się dłużej, by wyruszyć, pójść oraz wziąć ten kraj w posiadanie. **10**. Kiedy przyjdziecie, zastaniecie bezpieczny lud oraz kraj rozległy na wszystkie strony. Tak, Bóg poddał go w wasze ręce; to jest miejsce, gdzie nie brakuje niczego, czym obdarza ziemia. **11**. Zatem stamtąd, z rodu Danitów, z Corea i Esztaol, wyruszyło sześciuset ludzi, uzbrojonych w wojenne przybory. **12**. W swoim pochodzie stanęli obozem w Kirjat–Jearim, w Judei. Dlatego to miejsce nazwano aż po dzisiejszy dzień – Obozem Dana, a znajduje się ono za Kiriath–Jearim. **13**. Stamtąd pociągnęli do efraimskich gór i zaszli do domu Michy. **14**. Potem odezwało się owych pięciu ludzi, którzy wyszli do Laisz, aby przepatrzeć kraj i powiedzieli do swoich pobratymców: Czy wam wiadomo, że w tych budynkach znajdują się: Efod, domowe bożki oraz rzeźbiony i lity obraz? Zobaczcie, co wam wypada czynić. **15**. Więc tam zboczyli oraz doszli do domu młodzieńca, Lewity, do domu Michy, oraz go pozdrowili. **16**. Zaś sześciuset ludzi z synów Dana, uzbrojonych w swoje wojenne przybory, stało przy bramie wejścia. **17**. Jednak pięciu owych mężów, co wyruszyli aby przepatrzeć kraj – wstąpiło; weszli tam i zabrali rzeźbiony obraz, efod, domowe bożki i lity obraz, podczas gdy kapłan stał u wejścia do bramy wraz z sześciuset ludźmi, uzbrojonymi w wojenne przybory. **18**. Tak wstąpili do domu Michy oraz zabrali rzeźbiony obraz, efod, domowe bożki i lity obraz. A kapłan do nich powiedział: Co wy robicie? **19**. Zatem mu powiedzieli: Milcz; połóż rękę na usta i chodź z nami; bądź też nam ojcem i kapłanem. Co jest dla ciebie lepsze – być kapłanem domu jednego człowieka, czy też być kapłanem całego pokolenia i rodu israelskiego? **20**. Więc kapłan się ucieszył w swoim sercu, zabrał efod, domowe bożki oraz rzeźbiony obraz i stanął w środku ludu. **21**. Tak puścili się w drogę i poszli, umieszczając przed sobą dzieci, stada i juki. **22**. Jednak zaledwie oddalili się od domu Michy, przy domu Michy zebrali się mieszkańcy sąsiednich domostw i doścignęli synów Dana, **23**. wołając za nimi: Po co ci? Zatem się ku nim zwrócili i zapytali Michę: Co ci się stało, żeście się tak tłumnie zebrali? **24**. Więc odpowiedział: Wy zabraliście moje bożki, które sobie sporządziłem, a nadto kapłana i poszliście; zatem cóż mi zostaje? Jakże jeszcze możecie się pytać: Co ci się stało? **25**. A synowie Dana mu odpowiedzieli: Raczej nie odzywaj się głośno wobec nas, bo mogliby was napaść rozgoryczeni ludzie i zgubisz swoje życie oraz życie twojej rodziny. **26**. Potem synowie Dana odeszli w dalszą swą drogę. Zaś Micha widząc, że są silniejsi od niego – cofnął się oraz wrócił do swojego domu. **27**. Więc gdy zabrali to, co sporządził Micha oraz kapłana, którego miał przy sobie – napadli na Laisz, na spokojnych i bezpiecznych ludzi, i poranili ich ostrzem miecza; zaś miasto spalili ogniem. **28**. A nikt mu nie pospieszył z pomocą, gdyż było położone w dolinie Bet–Rehob i oddalone od Cydonu, i nie mieli stosunków z tamtymi ludźmi. Potem odbudowali miasto i w nim osiedli. **29**. I nadali temu miastu nazwę Dan, według imienia Dana, ich praojca, urodzonego Israelowi. Jednak przedtem nazwa owego miasta była Laisz. **30**. Nadto synowie Dana postawili sobie ten rzeźbiony obraz, a Jonatan, syn Gerszona, syna Menaszy, wraz ze swoimi potomkami, służyli pokoleniu Dana za kapłanów aż po dzień opuszczenia kraju. **31**. Tak przez cały czas istnienia Domu Bożego w Szylo, postawili sobie rzeźbiony obraz, sporządzony przez Michę.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012